Nro. 91.

GAZETA LWOWSKA.

W Piątek dnia 13. Listopada 1812.

Wiadomości zagraniczne.

Hiszpaniia.

Statek pocztowy, który d. 12. Października z Lizbony do Londynu przypłynął, przywiózł wiadomości z Hiszpanii dochodzące do dnia 1. Października. Jenerał Hill przeszedł Tagus po moście pod Almaraz, i pociągnął do Toledo. Ballasteros ruszył także przeciw połączonym woyskóm Francuzkim. Woysko Murcyyskie miało także zrobić poruszenie ku prowincyi Cuenca. Lord Wellington stał na przeciwko Burgos, lecz nie miano żadnych nowszych wiadomości od niego.

Dziennik Angielski the Times pod dniem 10. Października, podał następuiący stan obustronnych wóysk na półwyspie:

Anglicy i Portugalczykowie.

Woysko Angielskie pod dowództwem Lorda Wellingtona i Jenerała Hilla	40,000 ludzi
Pod dowództwem Jenerała Maitlanda . . .	6,000 —
Załogi Kadyxka i Kartageńska . . .	6,000 —
	52,000 ludzi.
Angielsko - Portugalskie woyska . . .	24,000 ludzi
Woysko Angielskie i Portugalskie wynosi więc ogółem . . .	76,000 ludzi

Hiszpanie.

Woysko Katalońskie pod dowództwem Lacego	11,000 ludzi
Załogi	6,000 —
Woysko Walencyyskie i Murcyyskie pod Jenerałem Elio (dawniéy Gubernatorem w Monte-Video), wraz z dywizyą Jenerała Roche. .	18,000 ludzi
Z których iednakże tylko 11,000 ludzi zdatnych, i do służby użytych bydź może.	
Woysko Andaluzyyskie pod Jenerałem Ballasterosem . , . .	23,000 ludzi
Z którego 9000 pod iego bezpośredniém zostaie dowództwem, a reszta, to iest: 14,000 na wyspie Leon, w Taryfie i Sewilli stoi.	
Estremadurskie, czyli piąte woysko pod wodzą Markiza Monsalud .	7,000 ludzi
Gallicyyskie czyli szóste woysko pod wodzą Castanosa . . .	12,000 ludzi
Korpus pod wodzą Jenerała Don Carlos Espana wynosi naywięcéy .	4,000 ludzi
Siódme czyli Asturyyskie woysko pod wodzą Mendizabala . .	3,000 ludzi
Wóysk Hiszpańskich regularnych iest więc .	84,000 ludzi

Nie licząc w to tak zwanych Guerillas, którzy podług pomienionego dziennika maią tylko 20,000 ludzi, lecz pewnie zdaleko większéy składaią się liczby.

Cała więc wóysk sprzymierzonych w Hiszpanii siła (bez Guerillas) wynosi 160,000 ludzi.

Woysko Francuzkie.

Woysko Marszałka Soult .	45,000 ludzi
— — Marszałka Suchet	26,000 —
— — Katalońskie pod Jenerałem Decaen . .	20,000 —
Woysko Nawarry . .	9,000 —
— — pod wodzą Jenerała Caffarelli . . .	9000 —
Woysko zwane Portugalskiém	30,000 —
Woysko środkowe . .	10,000 —
Summa wóysk Francuzkich wynosi więc . .	149,000 ludzi*)

Francya.

Gazeta Frankfórtska pod d. 29go Października zawiéra następuiącą wiadomość z Paryża pod d. 25. tegoż miesiąca:

„Oprócz Exjenerałów Mallet, Laborie i Guidal, uwięziono ieszcze blisko piętnaście officerów i podofficerów, których oni omamili i uwiedli. Rozsiane przez tych złoczyńców nieszczęśliwe wieści sprawiły z początku nieiaką trwogę, lecz ogłoszenie ze strony Władz rządowych było dostatécznem do uśmierzenia onéyże. Paryż został tak spokoynym, iż kurs papiérów kraiowych naymnieyszéy nie ucierpiał zmiany. — Badanie winowayców i oskarzonych trwało przez cały dzień i połowę nocy. Okazuie się z tego badania, iż spisek (ieżeli szaloną czynność tego gatunku tak nazwać można) tkwił iedynie w głowie Malleta i obudwóch iego głównych powierników; nie znaleziono żadnéy poszlaki, którąby na iednego nawet obywatela Paryzkiego lub w Departementach, rzucała podeyrzenie wspólnéy winy, lub też choćby i naymnieyszego porozumienia się z winowaycami, — Wieczorem ogłoszono po wszystkich dzielnicach Paryża Obwieszczenie Ministeryum jeneralnéy Policyi. Wszędzie gdzie było czytane przyięto ie rado-krzykiem: Niech żyie Cesarz! — Tego poranku zaprowadzono tych Jenerałów wraz z osobami, które oni w zbrodnicze przedsięwzięcie swoie wciągneli, do opactwa (Abbaye wiadome więzienie); wyprowadzono ich do tegoż więzienia z pałacu z Ministerium jeneralnéy Policyi; szli za[?] piechotą otoczeni podwóynemi szeregami Żandarmów - Elitów. Na całéy drodzę okazywał lud głośno niechęć swoią, szedł za nimi aż do więzienia powtarzaiąc tysiącznie okrzyki: Niech żyie Cesarz! Ustanowiona iest woyskowa Kommissya, która los ich roztrzygnie. Zgromadziła się ona dnia wczorayszego, gdzie iéy czytano akta badania.

*) *Rozróżnienie wyliczonych tu przez dziennik the Times sił walczących co do ich istoty i składu uznaiemy za rzetelne, lecz oczywiście podana iest za mała liczba wóysk Francuzkich.*

Uwaga Monitora.

Xięstwo Warszawskie.

Z Warszawy d. 3. Listopada. — Przechody wóysk przez stolicę naszą trwaią dotąd; między innemi nadciągnął tu oddział ułanów Hollenderskich.

O korpusie Moskiewskim, który nam na chwilę zagroził był napadem, odebraliśmy następuiące wiadomości:

„Mały oddział złożony z huzarów, kozaków i strzelców, kilka dział maiący, który obozował pod Międzyrzycem, cofnął się dnia 25go raptownie ku Bugowi, zostawiwszy dla uważania hufiec kozaków; lecz i ci zrabowawszy okolice uszli ku Bugowi."

„Oddział, który się był pokazał w okolicach Siedleckich, iuż całkiem za Bug uszedł; a iak nadchodzące zapewniaią doniesienia, i te nawet oddziały, które były z téy strony Bugu pod Terespolem i Kodnem, cofnęły się za tę rzékę; przeszedł ie także korpus sprzymierzony w różnych mieyscach pod dowództwem Xięcia Schwarzenberga, i posuwa się za uchodzącym nieprzyiacielem."

Dnia 7. Listopada. — Wyiechali z tąd do woyska Francuzcy Jenerałowie dywizyi Durutte i Boursier, i Jenerał brygady Devenux.

Przybył do téy stolicy od wielkiego

woyska Jenerał dywizyi i Jenerał Inspektor iazdy Alexander Rożniecki.

Przez tuteyszą stolicę przechodziła od nieiakiego czasu znaczna liczba wóysk francuzkich, które zostaią pod rozkazami byłego Gubernatora Berlińskiego Hrabiego Durutte, i przeznaczone są do połączenia się z korpusem woyska, będącym pod naczelnym dowództwem Xięcia Schwarzenberga.

Przez Poznań przechodzą także ciągle woyska francuzkie i sprzymierzone, a wedle Gdańska przeciągnęło zeszłego miesiąca do wielkiego woyska blisko 15 pułków piechoty.

Szwecya.

Z Sztokolmu dnia 8. Października. — Zaprzestano teraz wszystkich środków okazuiących daleką wyprawę. Zdaie się bydź rzecza pewną, iż podobne przedsięwzięcie nie było nigdy zamiarem Rządu, i że środki dla powszechnego bezpieczeństwa czynione, brano za uzbraiania się do dalekiéy wyprawy. Żadne Królestwo w Europie nie czuie bardziey potrzeby pokoiu, iak nasze.

Daniia.

List prywatny z Christiansand pod d. 18. Września donosi, iż w całéy Norwegii ćwiczy się milicya, która spodziewa się bydź użytą do czynnéy służby. Wysadzono oraz na ląd kilka bataliionów, które natychmiast na granicę pociągnęły; w Chrystyanii założony iest obóz.

Rossya.

Z Petersburga d. 17. Września. — Dnia 14 b. m. wyszło 10000 nowozaciężnych z Gubernii Petersburgskiéy. Odprawili piérwey popis przed Imperatorem, i odebrali błogosławieństwo Metropolity. Woysko to zachowało swóy stróy narodowy. Nosi okrągłe kapelusze z krzyżem na nich, i topory u pasa. Idą ci ludzie iak i inne pułki na wzmocnienie woyska nad Dźwiną.

Teatr Woyny.

Gazety Warszawskie pod d. 7. Listopada umieściły udzielone sobie z biora Ministerium Woyny następuiące wiadomości o piątym (Polskim) korpusie wielkiego woyska, nadesłane z Woronowa pod d. 3. Października:

Dnia 29. Września o godzinie 10téy z rana korpus 5ty pod dowództwem JO. Xięcia Poniatowskiego odebrał rozkaz od Króla Neapolitańskiego udania się do wsi Czerykowa, leżącéy na gościńcu z Moskwy do Kaługi. Przednia straż nasza, złożona z iazdy i 6ciu dział konnéy artyleryi ruszyła o godzinie 11téy, a wkrótce za nią i piechota. W przeciągu 4ch wiorst marszu, przechodząc przez las, nie spotkała nad sto Kozaków, których 50 huzarów z 13go pułku rozpędziło. Wyszedłszy na równinę otoczoną lasami, na któréy leży wieś Czeryków, uyrzawszy ze wszystkich stron iazdę nieprzyiacielską kilkakroć liczniey szą i przygotowaną do odparcia przedniéy straży, iazda nasza przez obrót szybki Jenerała Levebre Desnoettes nią dowodzącego w okamgnieniu we dwie liniie do boiu uszykowana została. Zaledwie nasza artylerya konna w galop na przód ruszyła, ze wszech stron nieprzyiaciel na iazdę naszę natarł, którego ogień z dział i atak 12go pułku ułanów i szwadronu pułku 5go strzelców dzielnie odparł pokilkakrotnie, nadaremnie usiłuiąc nieprzyiaciel przednią straż z wziętego stanowiska spędzić i do lasu odeprzeć, z którego gdy wychodzącą spostrzegł naszę piechotę, zaczął zgromadzać coraz więcéy sił swoich, a szczególniéy piechoty, dla trzymania się w mieyscu stanowiącém dla niego, bo zasłaniaiącém gościniec idący z Moskwy do Kaługi. Xiążę Poniatowski rozpoznawszy, że wieś Czeryków przed prawém iego skrzydłem, a lasek przed lewém były nayważnieyszemi punktami stanowiska nieprzyiacielskiego, wysłał natychmiast batalion dla opanowania wspomnionéy wsi, którą nieprzyiaciel opuścić przymuszony, zapalił, a drugi, dla zaięcia lasku, w środku zaś stanowiska swoiego kazał postawić kilka dział, obsadziwszy piechotą las wielki poza sobą po prawém i lewém skrzydle. Skoro wieś Czeryków i lasek mały zaiętemi zostały, nieprzyiaciel z trzema pułkami iazdy nacierał na artyleryą naszę, w środku między lasem i wsią ustawioną; lecz Xiążę Sułkowski za rozkazem Xięcia Poniatowskiego na czele 3ch szwadronów tak szczęśliwie i skutecznie na iazdę nieprzyiacielską uderzył, iż nietylko ią odparł, ale nadto znaczną zadał iey klęskę, mianowicie pułkowi Konnopol-

skiemu. Wówczas dopiéro nieprzyiaciel rozwinał wielkie swoie siły dla wyparcia nas ze stanowiska. Wieś była kilkokrotnie atakowana coraz przez świéże woyska, które ciągle z naszéy strony były odparte. W lasku także, który liczne kolumny nieprzyiacielskie napełniać zaczynały, gdy te niezmiernie w przewyższaiącéy sile, maiąc przed sobą i po bokach mnóstwo strzelców, końców iego doszły, wychodzić na równinę zaczęły, rozkazał Xiażę Poniatowski piechocie naszéy póyśdź na bagnety, a Xięciu Sułkowskiemu z 3ma szwadronami atakować. Rzeź była okropna; około 500 ludzi w tém mieyscu legło, i nieprzyiaciel zupełnie do lasku odpartym został. Ogień działowy i ręczny trwał do godziny 8méy w wieczór; nasi iednak brzeg lasku utrzymywali. Gdy się to działo na lewem skrzydle i w środku nieprzyiaciel w 3000 iazdy i 10 dział nieustannie usiłował wpaśdź w prawy bok naszego korpusu; ale waleczność naszéy brygady Tyszkiewicza, złożonéy z 4go i 12go pułków, oraz dwóch szwadronów pułku 13, odparła 20 ataków, które na czoło, z boku, a nawet z tyłu naszéy iazdy nieprzyiaciel przypuszczał, i który w tak nierównéy rosprawie ani piędzi ziemi nie mógł uzyskać. Noc ciemna i ulewa przerwały zaciętą bitwę przez sześć godzin trwaiącą. Nasi utrzymali się we wszystkich stanowiskach, a mianowicie we wsi Czerykowie, którą mieli rozkaz zaiąć. Strata nieprzyiacielska do kilku tysięcy wynosi, oprócz 500 ieńców, z których 300 tak ciężko było ranionych, że téyże saméy nocy i nazaiutrz umarli. Z naszéy strony 3ch officerów niższego stopnia, i 160 żołnierzy zabitych, a 300 ranionych. Dzień ten nową chwałą okrył nasze woysko, i iego dowódzcę.

Podług pewnych doniesień z Warszawy, opuścił N. Cesarz Napoleon d. 19. Października miasto Moskwę i wyiechał w kierunku ku Tuli; d. 21. Października połączyła się naywiększa część wielkiego woyska nad rzéką Leśną z korpusem Króla Neapolitańskiego. Woysko rossyyskie zostaiące pod bezpośredniemi rozkazami Xięcia Kutuzowa, ma wynosić 80,000 ludzi, między któremi ma bydź iednakże wielu nowo-zaciężnych; dodaią przytém, iż trzecie szeregi pułków rossyyskich są po naywiększéy części pikami tylko uzbroione.

Liczny korpus Xięcia Belluno (Marszałka Victor) miał się udać nad Dźwinę przeciw woysku rossyyskiemu, będącemu pod sprawą Jenerała Porucznika Hrabiego Wittgensteina; słychać i to, iż część tego korpusu miała pociągnąć ku Mińskowi, dla połaczenia się z dywizyą Jenerała Dąbrowskiego.

Ces. Austryacki Feldmarszałek Xiąże Schwarzenberg przeszedł znowu Bug ze swoim korpusem woyska. Dnia 4 Listopada była główna kwatéra w Bielsku, przednia straż pod Jenerałem Regnier w Orlę, a tylna straż pod Jenerałem Durutte w Bobikrach.

Dodatek do Gazety Petersburgskiéy pod d. 17. (29.) Września, zawiéra następuiące urzędowe wiadomości od woyska Rossyyskiego:

Naczelny wódz wóysk, Jenerał Feldmarszałek Xiążę Goleniszczew Kutuzow, donosi N. Imperatotowi w rapporcie swoim ze wsi Schilina pod d. 4. (16.) Września co następuie:

Po tak krwawéy, a ze strony naszéy zwycięzkiéy bitwie, stoczonéy d. 26. Sierpnia (7. Września) musiałem z przyczyn, o których miałem szczęście donieść Waszéy Imperatorskiéy Mości, opuścić wieś Borodyno.*) Po téy bitwie zostało woysko bardzo osłabione, i w takiém to położeniu zbliżaliśmy się ku Moskwie zwodząc codziennie wielkie potyczki z przednią strażą nieprzyiacielska, gdyż na téy obszérnéy odległości żadnéy takiéy nie było posady, na któreybym z pewnością przywitać mógł nieprzyiaciela. Woyska, z któremiśmy się złaczyć spodziéwali, nie mogły ieszcze nadciągnąć **); nieprzyia-

---

*) *Porównać to z wcześnieyszemi doniesieniami ogłoszonemi* w Petersburgu, *a umieszczonemi w Nrach 88, 89 i 90tym Gazety naszéy, i z urzędowemi doniesieniami od woyska rossyyskiego pod rozkazami Xięcia* Kutuzowa, *pod d. 10. (22.) Września umieszczonemi w Nrze 83cim Gazety naszéy.*

**) *Tu zdaią się sobie sprzeciwiać doniesienia*

ciel ruszył dwiema nowemi kolumnami; posłał on iedną gościńcem Borowskim, a drugą Zwenigorodzkim, usiłuiąc przytém działać za mną z tyłu od Moskwy; z téy to przyczyny nie mogłem się żadną miarą wdać w bitwę, któréy niepomyślny wypadek nietylkoby zniszczenie woyska, lecz nawet naykrwawszą stratę, i samo obrócenie Moskwy w perzynę, za sobą był pociągnął. W tém nader krytycznem położeniu, odprawiwszy radę z naszymi pierwszymi Jenerałami, z których kilku innego było zdania, musiałem przyiąć to postanowienie, aby nieprzyiacielowi dozwolić wniyścia do Moskwy, z któréy wszystkie skarby, zbroiownia, zgoła wszelka własność koronna i przywatna wywiezione zostały, a w któréy się prawie ani ieden nie pozostał mieszkaniec. Poważam się donieść Waszéy Imperatorskiéy Mości, że wniyście nieprzyiaciela do Moskwy, nie iest ieszcze pokonaniem Rossyi. Czynię ia z woyskiem poruszenia na gościńcu Tulskim, przez co będę w stanie zabezpieczyć te posiłkowe środki, które w naszych tak bardzo obfitych Guberniiach przygotowano. Każdy inny kierunek byłby mnie odciął od nich, i przeciąłby mi oraz związek z woyskami Tormasowa i Czyczagowa. Chociaż przeczyć temu nie mogę, iż zaięcie stolicy iest iedną z ran naydotkliwszych, iednakże nie wahaiąc się między tém poruszeniem i owemi zdarzeniami, które z zachowaniem woyska na naszą korzyść wypaśdź mogą, zaymę teraz z całą siłą taką linię działania, z któréy od gościńców Tulskiego i Kaługskiego przez podiazdowe korpusy moie, całą linię nieprzyiacielską rozciągnioną od Smoleńska aż do Moskwy będę mógł przeciąć, a uymuiąc przez to woysku nieprzyiacielskiemu wszelkie posiłki, któreby z tyłu otrzymywać mogło, i ściągaiąc na siebie uwagę nieprzyiaciela, spodziewam się przymusić go do ustąpienia z Moskwy i do odmienienia całéy linii operacyynéy. — Jenerałowi Winzingerode rozkazałem trzymać się na gościńcu Twerskim a na Jarosławskim postawić tymczasem pułk Kozaków, dla zabezpieczenia mieszkańców od napadu podiazdów nieprzyiacielskich. — Zebrawszy woyska moie w małéy odległości od Moskwy, mogę teraz stale oczekiwać nieprzyiaciela; a dopóki woysko Waszéy Imperatorskiéy Mości iest całe, póki niém znana waleczność iego i gorliwość nasza powoduią, póty tymczasowa strata Moskwy, nie może bydź ieszcze stratą oyczyzny. Wreście sam to przyznasz nayłaskawiéy N. Imperatorze, iż te skutki nieoddzielnie są połączone z utratą Smoleńska.

rossyyskie. Według rapportu z Borodyna *pod d. 4. Września (obaczyć Nr. 89 Gazety naszéy) połączył się korpus Jen.* Miłoradowicza *d. 3. Września z woyskiem Xięcia* Kutuzowa; *zaś według późnieyszego doniesienia od woyska Xięcia* Kutuzowa *pod d. 10. (22.) Września, tenże sam korpus, „który się ieszcze przy woysku nie znaydował," połączył się dopiero z woyskiem po bitwie pod* Mozayskiem.

Rozmaite Wiadomości.

Dziennik Angielski the Statesman ogłosiwszy 20ty bulletyn woyska Francuzkiego, dodał co następuie:

„Pasmo klęsk zdoła iedynie przekonać rząd Moskiewski, iż plan niszczenia kraiu po przegranych bitwach, którego się rada woienna chwyciła, prędzéy zniszczy główne posiłki państwa Moskiewskiego, i naypięknieysze prowincye iego wniwecz obróci, niż żeby miał wstrzymać zamiary Napoleona. Nie doczytuiemy się w dzieiach ucywilizowanych narodów, a nawet i nieucywilizowanych, przykładu tak niedorzecznego i barbarzyńskiego czynu, iakim iest spalenie miasta Moskwy. Większa połowa nieszczęśliwych a niewinnych téy starodawnéy stolicy mieszkańców musiała uciekać przed pożarem, i wystawić się na głód idąc za woyskiem zatrważaiącym wszystkich przed sobą, a niszczącém za sobą wszystko. Pozostali używaią wspaniałości zwycięzcy, z którego teraz łaski żyią, patrząc na bogate pałace Carów i panów kraiowych zamienione w rozległą kupę popiołów i gruzów, i wystawuiące scenę okropnego zniszczenia. Dodać tu należy straszny skutek tego piekielnego nieszczęścia, to iest, widok 30,000 chorych i ranionych Moskalów, wyziewaiących ducha w śród płomieni na rozkaz Rostopszyna!

Cożkolwiekby kto chciał powiedzieć o zasadzie i nieuchronnych skutkach takiéy woyny; nie potrafi wynaleźć przyczyny usprawiedliwiaiącéy to systema zniszczenia, iakiego się Moskale chwycili, ani go można

porównać z obrzydłém postępowaniem owego Suwarowa, który dobywszy Izmaiłowa, przeszło 70,000 mężczyzn, kobiét i dzieci wyrznąć kazał, i który zbryzgany krwią wyrzniętych na iego rozkaz mieszkańców Pragi wszedł do Warszawy.

Z Sztokolmu donoszą pod d. 12go Października co następuie: „Od kilku dni dowiedzieliśmy się o spaleniu Moskwy. Zdarzenie to zostaie w trudnéy do rozwiązania sprzeczności z urzędowym rapportem naczelnego Wodza Xięcia Kutuzowa, pisanym d. 14. (16.) Września, a umieszczonym w gazecie Petersburgskiéy pod d. 17. (29.) tegoż samego miesiąca *(Jest to ten sam rapport powyżéy umieszczony)*. W saméy rzeczy iak trudno iest poiąć: dla czego spalenie pierwszéy stolicy Państwa postanowioném zostało, tak niepodobna iest sobie wyobrazić: dla czego we dwa dni po tém okropném przedsięwzięciu, naczelny Wódz doniósł, iż Moskwa zostawioną została nieprzyiacielowi z tego powodu, aby nie była w perzynę obróconą. Gdy iednakże cały ten rapport Xięcia Kutuzowa sprzeciwia się nayoczywiściéy wcześnieyszym doniesieniom iego, a mianowicie rapportowi pisanemu nazaiutrz po bitwie pod Mozayskiem, przeto o tych wypadkach naywiększe wrażenie sprawuiących, koniecznie dalszych obiaśnień oczekiwać potrzeba."

Historyczno-polityczny rzut oka na założenie, wzrost i koleie losu miasta Moskwy.

Jeszcze nie było miasta Moskwy, kiedy Ruryk Skandynawin naczelnik pierwszéy dynastyi Moskiewskiéy, osiadł w Nowymgrodzie, a iuż miasta Kijów, Włodzimierz, Nowogrod i Twer słynęły w państwie Moskiewskiém. W środku 12 wieku kiedy Kijów był nayznakomitszą stolicą Państwa, Jury czyli Jerzy I. wstąpił na tron Kijowski; dumny i zdradliwy ten Xiążę chciał wszystko pod swoią moc zagarnąć i to mu nadało przezwisko Dołgorukiego, czyli maiącego długie ręce. Wybudował ón miasto Włodzimierz pod nad rzeką Klazmą, które w krotce zostało i przez długi czas było stolicą całego Państwa Moskiewskiego; założył także fundamentą miasta Moskwy.

Przestrzeń, na któréy miało się wznosić to ostatnie miasto, należała w tenczas do obszernych posiadłości iednego bogatego Moskala, imieniem Stepen Iwanowicza Kuczko. Człowiek ten, którego ogromny maiątek wprawiał w dumę, okazywał i iak mówią, pogardę dla Wielkiego Xięcia i szczycił się próżnem wystawianiem swoich bogactw. Naypięknieysze włości Kuczka znaydowały się właśnie w tém mieyscu, gdzie i rzeka Moskwa łączy się z Jaziołdą i Negliną: była to iedna z nayszczęśliwszych okolic kraiu Moskiewskiego. Wielki Xiążę w podróży swoiéy do Włodzimierza zachwycony iey widokiem zatrzymał się tamże. Piękność mieysca, przyiemność okolicy, omamiaiący widok brzegów rzéki Moskwy, obfituiących w nieznane na północy rośliny, wszystko to skłoniło go do popełnienia nayniesprawiedliwszego czynu. Zmyślony występek służył za pozor obwinienia nieszczęśliwego Kuczko. Okrutny Jury wydał przeciwko niemu wyrok śmierci i zagarnął wszystkie iego dobra; obiąwszy ie w posiadłość, kazał natychmiast oparkanić część swoiéy nowéy własności znayduiącą się przy zbiegu rzék Moskwy i Negliny; i wybudowano tam także domy drewniane; i wzrastaiące miasto wzięło nazwisko od rzéki Moskwy, iako nayznaykomitszéy z trzech rzék w obwodzie iego płynących. Jury zaludnił ie osadnikami sprowadzonymi z Włodzimierza, tudzież wieśniakami z przyległych okolic. A tak miasto to nayobrzydliwszéy niesprawiedliwości winne było swóy początek. Jury aż do zgonu swoiego miał w niém szczególne upodobanie, lecz następcy iego przywiedli to miasto do takiego upadku, iż Xiążę Daniel, któremu dostało się w podziale, chcąc w nim przemieszkiwać, musiał prawie na nowo ie budować. Na gruncie zaiętym teraz przez Kremlin, który wyraz znaczy z Tatarskiego twerdzę, nie widać było w tenczas nic innego, nad las i bagno, w środku ktorego znaydowała się wysepka o iednéy chacie. Tam to Daniel kazał pobudować cerkwie, klasztory i inne gmachy, które otoczył palissadami; a gdy w roku 1304tym odziedziczył Wielkie Xięstwo Włodzimierskie wolał raczey przesiadywać w mieście Moskwie, aniżeli w własnéy stolicy. Powiększył ón i upięknił to miasto

do tego stopnia, iż wkrótce miało bydź stolicą Państwa. Syn iego Iwan przyczynił się także do powiększenia onego; a Moskwa zostawszy zarazem siedliskiem zwyczaynem Wielkich Xiążąt Moskiewskich, oraz Patryarchy wyznania stanu, uznaną wkrótce została za stolicę całego Państwa Moskiewskiego. Aż do panowania Demetryusza, syna Iwana I., miasto to zabudowane było samém tylko drzewem i nie miało żadnego znakomitego pomniku. Demetryusz dopiéro pierwszy kazał budować z kamienia Kremlin czyli część miasta przeznaczoną dla panuiących. Wystawiono go na wzgórzu; otoczono murem warownym i wieżami; rowy obsadzone kamieniami broniły do niego przystępu; wszystkie te roboty ukończono około roku 1386 pod kierunkiem Medyolańskiego budowniczego, Piotra Solaryusza.

Przy końcu 14go wieku za panowania Wasyła II. Tamerlan wiedziony zwycięstwem, udał się na czele 400,000 walczących, strasznieyszych przez swoie dawne czyny, aniżeli przez liczbę, ku miastu Moskwie. Trwoga rozeszła się zaraz po stolicy. Wasyly odważa się stanąć naprzeciw téy chmarze i zakłada obóz po nad brzegami rzéki Oka; zguba iego była nieuchronną; lecz nad wszelkie spodziewanie Tamerlan zwrócił się nagle ku Azyi. Mieszkańcy miasta Moskwy wyobrażali sobie, iż straszliwy iakiś sen musiał oddalić dumnego Mogoła, a cud ten przypisywali Nayświętszéy Pannie, do któréy wizerunku malowanego przez Sgo Łukasza gorąco się modlili.

Tymczasem miasto Moskwa coraz bardziey się upiękniało; w roku 1404 założono w niém naypierwszy publiczny zegar, roboty iednego Serwiianina, imieniem Lazarego. Cerkwie zaczęły się przyozdabiać, a ulice prostować. Lecz zaledwie 15 lat upłynęło od pokazania się Tamerlana, aliści ieden Tatar, imieniem Bulat, panuiący nad szczątkami wielkiéy hordy, korzystaiąc z niezgód osłabiaiących Xiążąt Moskiewskich, pokazał się znowu z woyskiem Tatarskiem przed miastem Moskwą. Przestraszeni mieszkańcy opuścili swoie domy nie myśląc iuż o maiątkach, tylko o zachowaniu swoiego życia. Naiezdnicy ci zrabowali domy i uwieźli z sobą wszelkie bogactwa; garstka tylko gorliwych obywateli broniła murów i odparła Tatarów, którzy dla braku machin woiennych, nie powrócili do szturmu: iednakowoż Bulat nie odstąpił od oblężenia, aż po wybraniu z miasta ogromnéy kontrybucyi.

Gdy Państwo Moskiewskie uwolniło się iuż całkiem z iarzma Tatarskiego, natenczas miasto Moskwa zaczęła ściągać na siebie uwagę całéy Europy; widziano w niém po pierwszy raz za panowania Jwana III. na początku 16go wieku, Posłów Niemieckiego, Papieskiego, Tureckiego, Polskiego, Weneckiego i Duńskiego. Jwan zawarł traktaty przymierza i przyiaźni z wszystkimi Monarchami; Zwabił nagrodami do swoiéy stolicy: artystów i rzemieślników Włoskich, muzyków, budowniczych, mularzy, ludwisarzy, malarzy, złotników, &c. &c. Wtenczas to pałac Carski wystawiał iuż regularnieyszą budowę, a miasto Moskwa upiękniało się niektóremi wynalazkami Greckiemi. Liczne cerkwie i inne pomniki wznosiły się w obszernym iego obwodzie, przybieraiącym kształt okrągławy dla powiększenia się miasta wokoło Kremlina, będącego onego środkiem.

Za panowania Jwana IV nazwanego Straszliwym, wszystkie sklepy, znayduiące się podług Azyatyckiego zwyczaiu w iednéy części miasta, spłonęły wraz ze wszystkiemi towarami w roku 1547. Ogień zaiął nawet inne budynki. Jeszcze klęska ta była w świeżéy pamięci, aliści drugi pożar okropnieyszy od pierwszego obrócił w popiół pałac Carski i prawie całe miasto; przeszło 2,000 ludzi utraciło życie a miasto Moskwa nie wprzód się wzniosła, aż po wielu burzach i krwi rozlaniach. Okrucieństwo Jwana straszliwego okrywało często żałobą tę stolicę. W roku 1591 za panowania Borysa, Tatarowie Krymscy łącznie z Turkami wkroczyli do Państwa Moskiewskiego i poniesli spustoszenia aż pod same miasto Moskwę, którego przedmieścia spalili. W kilka lat późniey (w roku 1602) nastąpił tam straszliwy głód. Nigdy ieszcze tyle ludzi nie wymarło od téy okropnéy kary Nieba, widziano ulice miasta Moskwy zawalone 127,000 trupów, albowiem ludność, która ze wszystkich stron do niego uciekała w celu znalezienia ratunku, znaydowała tylko śmierć swoią. Po panowaniu Borysa, krwawe rewolucye zaszłe w czasie bezkrólewia za samozwańców Demetryuszów, przyprawiły nieraz miasto Moskwę

moderstwa i rzezie. Polacy przepisywali tam prawa. Za mądréy administracyi piérwszego Romanowa, spokoynieysze iuż miasto Moskwa zaczęło kwitnąć, a za panowania Alexego, oyca Piotra Wielkiego boiary czyli wielcy Panowie, musieli mieszkać w stolicy i znaydować sie u dworu. W tenczas to, przy końcu 17go wieku, liczono w mieście Moskwie 50000 domów, 400 cerkwi i 500000 mieszkańców.

Lecz kiedy Piotr I. założył Petersburg a w nim stolicę swego Państwa, miasto Moskwa utraciła swoią świetność, i ludność iéy zmnieyszyła się. Morowe powietrze grassuiące w roku 1771 za panowania Katarzyny II. poczyniło w niém wielkie spustoszenia; 50 tysięcy ludzi padło onego ofiarą. Za Piotra II. stawszy się znowu stolicą Carską, odzyskała wkrótce swoią dawną świetność. Lecz Car ten był tylko przemiiaiacém ziawiskiem.

Takie były rozmaite losy miasta Moskwy aż do straszliwéy chwili, w któréy barbarzyństwo dziwotworu, niegodnego zwać się człowiekiem, podało ie na zniszczenie. Po siedmiu wiekach bytu, to przepyszne miasto byłoby zupełnie zniszczone, gdyby wspaniałomyślność Cesarza Francuzów i poświęcenie się walecznych wóysk iego nie ochroniło onegoż.

Kończac ten Numer Gazety, otrzymaliśmy 23ci bulletyn wielkiego francuzkiego woyska datowany w Moskwie *d. 9. Października. Odkładaiac go dla braku mieysca i czasu do przyszłego Numeru namieniamy pokrótce, iż rzeczony bulletyn zawiera po nayważnieyszéy części wiadomości doniesione niedawno przez* Kuryera Litewskiego, *a umieszczone w Nrze* 88*mym Gazety naszéy.*

Meteorologiczne postrzeżenia we Lwowie od dnia 4. *do* 8. *Listopada* 1812.

Dni.	*Czas postrzeżenia*	*Barometr.*	*Ciepłomierz Reaumura.*	*Wilgociomierz.*	*Kierunek Wiatrów.*	*Odmiany powietrza.*
5	*Wsch. Słońc.*	27, 11, 2.	† 1, 6.	97, 86.	*Po. słaby*	*chmury.*
	2. popołud.	27, 10, 6.	† 5, 4.	72, 38.	*Po. Z. średni*	*chmury.*
	10. w nocy	27, 10, 5.	† 0, 4.	84, 04.	*Po. Z. słaby*	*chmury.*
6	*Wsch. Słońc.*	27, 9, 11.	† 2, 4.	83, 33.	*Po. słaby*	*deszcz.*
	2. po połud.	27, 10, 2.	† 4, 5.	79, 52.	*Po. średni*	*pochmurno.*
	10. w nocy.	27, 10, 11.	† 0, 9.	84, 28.	*Po. słaby*	*chmury.*
7	*Wsch. Słońc.*	27, 11, 3.	† 0, 7.	83, 57.	*Po. Po. W. słaby*	*chmury.*
	2. po połud.	27, 11, 7.	† 3, 7.	70, 71.	*Po. słaby*	*chmury.*
	10 w nocy	28, 0, 1.	— 0, 5.	88, 33.	*Po. Po. W. słaby*	*iasno.*
8	*Wsch. Słońc.*	28, 0, 4.	0, 0.	90, 71.	*Po. Po. W. cichy*	*szron, gęste chmury.*
	2. po połud.	28, 0, 7.	† 3, 8.	80, 00.	*Z. słaby*	*chm. śnieżne krup.*
	10. w nocy	28, 1, 2.	† 0, 7.	90, 38.	*Po. średni*	*iasno.*

Omyłka. *W przeszłym Nrze téy Gazety pod artykułem* Francya, *zamiast Ministerium Woyny, czytać* Ministerium jeneralnéy Policyi.